GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **Nr. 42.** 9. kwietnia 1833.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

Najjaśniéjszy Pan najwyższém postanowieniem swojém, wydaném do c. k. połączonéj kancelaryi nadwornéj z dnia 18. marca b. r., raczył najłaskawiéj dziekana kapituły greckokatolickiego obrządku w Przemyślu, Jana Sieleckiego, mianować proboszczem téjże kapituły.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

Tygodnik petersburski z dnia 14. (26.) marca zawiéra co następuje:

Przez reskrypt cesarski z dnia 4. b. m. w skutek przedstawienia namiestnika Królestwa Polskiego, księcia warszawskiego, hrabi Paszkiewicza Erywańskiego, następni urzędnicy tegoż Królestwa ozdobieni zostali orderem ś. Stanisława 4 klasy. 1) sędzia trybunału kryminalnego województw mazowieckiego i kaliskiego, Mateusz Superson, w nagrodę chwalebnego postępowania w czasie ostatniéj rewolucyi polskiéj, które do tyla ściągnęło uwagę powstańców, iż zmusili go do opuszczenia urzędu, do którego nie prędziéj mógł wrócić, aż po ustaleniu prawego rzeczy porządku; 2) sędzia pokoju powiatu włodawskiego, były deputowany obwodu radzyńskiego i członek rady wojewodzkiéj podlaskiéj, Michał Dunin Borkowski, tak ze względu na gorliwe od r. 1815. pełnienie obowiązków sędzi pokoju, jakotéż w nagrodę wierności ku tronowi, dowiedzionéj w ostatniéj rewolucyi polskiéj, w ciągu któréj, lubo był członkiem sejmu, lecz w czynnościach jego, jako nieprawnie w ówczas zebranego, żadnego nié miał udziału; 3) sędzia pokoju powiatu opoczyńskiego, Szymon Szydłowski, w nagrodę wierności ku prawemu rządowi podczas ostatniéj rewolucyi w Królestwie Polskiém, i usług oddanych armii cesarskiéj po zajęciu województwa sandomiérskiego przez jenerała Rüdigera, tudzież ze względu na nieprzyjęcie wynagrodzenia za dostarczane dla wójsk zapasy i poniesione szkody, i 4) sędzia pokoju powiatu siennickiego baron Adolf Malcan, w nagrodę odznaczającego się i bezpłatnego pełnienia obowiązków tego urzędu od 1811 roku, tudzież wierności dla prawego rządu dowiedzionéj w czasie ostatniéj w Królestwie Polskiém rewolucyi.

Zdanie rady państwa, zatwierdzone przez n. cesarza jmci w dniu 5. stycznia b. r. »Rada państwa, w departamencie praw i w ogólném zgromadzeniu, po roztrząśnieniu przedstawienia ogólnego zgromadzenia trzech piérwszych departamentów rządzącego senatu w przedmiocie nadanych przez byłych królów polskich, członkom niektórych magistratów w gubernijach od Polski przywróconych, praw do pozyskania szlachectwa, uznała zatwierdzone przez senat zdanie ustanowionego przy nim komitetu, do ułożenia prawideł ku dokładnemu oznaczeniu prawdziwych szlacheckich familij, za gruntowne; lecz obok tego, poczytując za obowiązek słuszności, w rozbiorze niniejszego zagadnienia, przyjąć teraz za ogólną zasadę służbę obywateli miejskich w magistratach, odbywaną przed przyłączeniem jeszcze tego kraju do Rossyi, [illegible] wybór na urzędy był dożywotnim, tudzież służbę od czasu wprowadzenia rządu rossyjskiego, [illegible] na doczesny tylko wybór, postanowiła: 1) iż wszyscy kupcy i mieszczanie, którzy urzędowali w magistratach gubernij od Polski przywróconych przed nastaniem manifestu 1793 roku, ogłoszonego przez jenerała *en chef* Krzeczetnikowa, i zostali zapisani przez deputacyje wywodowe do księgi jenealogicznéj szlacheckiéj na zasadzie nadanych od królów polskich miastom przywilejów; powinni używać prerogatyw rodu szlacheckiego, wraz ze swém potomstwem. 2) Przeciwnie zaś ci, którzy urzędowali w magistratach już po manifeście 27. marca 1793 roku, i za tę jedynie służbę pomieszczeni są przez deputacyje w księgach szlacheckich, powinni zgodnie z opiniją rządzącego senatu, być z nich wymazani i praw szlachcie właściwych używać nie mogą.

Minister spraw wewnętrznych oznajmił rządzącemu senatowi, że n. cesarz jmć, w dniu 25. lutego b. r. raczył mianować rektora byłego uniwersytetu wileńskiego, rzeczywistego radzcę stanu Pelikana, członkiem rady medycznéj państwa.

Panna Iszimow, córka radzcy dworu, miała szczęście ofiarować n. cesarzowi jmci egzemplarz przełożonego przez siebie z angielskiego romansu p. Fenimore-Cooper, pod tytułem: *Czerwony Korsarz*, i otrzymać w darze od n. pana naszyjnik brylantowy.

Departament oświecenia podaje do powszechnéj wiadomości, że archiwum funduszu edukacyjnego, który się przedtém znajdował w Wilnie, został z najwyższego rozkazu przeniesionym do Petersburga, i że przeto wszelkie władze krajowe i osoby prywatne, w interesach tego archiwum tyczących się, powinny się udawać wprost do departamentu oświecenia.

— *Z Odessy d. 17. marca.* —

Admirał Greigh, naczelny komendant floty i portów na morzu Czarném, przybył tu dnia 12go, a dziś rano pojechał z tąd na powrót do Nikołajewa.

Eskadra kontradmirała Kumani, zatrzymana przeciwnémi wiatry, wyszła dziś rano pod żagle z naszéj zatoki przy pięknéj pogodzie i lekkim lecz pomyślnym wietrze, mając na pokładzie oddział wojska pod sprawą jenerał-majora Ungebauer. Sądzą, że eskadra ta ma się połączyć z kontr-admirałem Łazarew na Bosforze.

Portugalija.

Gazeta lizbońska z d[illegible] marca zawiera kilka dekretów króla, datowanych w Braga [illegible] mocą których wiceh[illegible]. Santa Marta, na własną prozbę, z powodu zwątlonego zdrowia, uwolniony zostaje od dowództwa wojskiem działającém; dowództwo to powierzone zostaje ministrowi wojny, hr. Sant Lourenzo, podczas którego tymczasowéj nieobecności miniserstwem zawiadywać będzie szef sztabu jeneralnego, hr. Barbacena. Dziennik angielski *Albion* z dnia 22. marca umieścił wieść o wycieczce Dom Pedra przeciw miguelistom, która się bardzo dobrze miała powieść; że wojska Dom Miguela uciekły i że w skutek klęski téj Santa Marta został z dowództwa złożony, a jenerał Lourenzo na jego miéjsce dowódzcą mianowany. Lecz wszystkie te pogłoski z powyższego wcześniéjszego mianowania, równie jak z listów, odebranych późniéj w Anglii z Lizbony okrętem Pantalon, nakoniec z umieszczonych tu poniżéj poźniéjszych, na większą wiarę zasługujących doniesień, okazują się jeżeli nie zupełnie płonnémi, to przynajmniéj bardzo wątpliwémi. Jenerał Santa Marta przed tém jeszcze, na własną prozbę z powodu słabości zdrowia, a nie w skutek nieszczęśliwych operacyj, uwolniony został od dowództwa naczelnego. Rząd poczynił ważne zmiany w dowództwie wojskiem działającém przeciw Oporto. Wiadomości te dodają, że na Tagu stały podtenczas okręty angielskie Brytanija, Caledonija i Azyja. St. Vincent stał dnia 4. marca z flotą admirała Sartoriusa w Vigo.

Courier londyński donosi podług listu, przywiezionego statkiem parnym St. Alban, z Oporto z dnia 4. marca, że migueliści w nocy z dnia 3. na 4go miasto bombardowali, rano zaś mieli uderzyć na Cordello i St. Joao da Foz, podczas gdy fałszywy atak przypuszczono z Argoa Ardente. Wojsko Dom Miguela miało być odparte ze stratą 600 w zabitych, a wojsko Dom Pedra poniosło tylko 100 ludzi straty w zabitych i ranionych.

Podług innych wiadomości miały nadejść depesze od kapitana Glascock, dowodzącego na Douro, podług których jenerał Solignac miał zrobić szczęśliwą wycieczkę w dniu 4. przeciw północy. — Doniesienia, odebrane z Vigo w d. 12. marca w Londynie, potwierdzają te wiadomości. Podług tych, wojsko Dom Pedra zrobiło w dniu 4. wycieczkę od strony północnéj miasta, i wyparło miguelistów. Przeciwny wiatr, trwający jeszcze w dniu 4, nie dopuścił wysadzenia na ląd wojska, zapasów wojennych i [illegible] znajdujących się na 30 okrętach. Pedryści bili się [illegible]ciętością, że z batalijonu szkockiego wszyscy oficérowie, wyjąwszy pułkownika Shaw, albo polegli, albo ranni zostali. Miguelistów poległo 600 ludzi na placu.

Chociaż o stanie rzeczy w Oporto mają stanowcze pomyślne zdanie, wszelako nie wiedzą nic o żadnych nowszych, ważnych faktach, oprócz, że wysadzono znowu na ląd pod Foz 350 ludzi; z największą ciekawością spodziewają się nowszych wiadomości.

Gazeta lizbońska z dnia 7go marca pisze: Dnia 4. b. m. przedsięwziął hr. San Lourenzo, wódz naczelny wojska działającego przeciw Oporto, z największą przezornością rozpoznanie ku temu miastu, i fałszywe ataki, wymierzone o tym samym czasie na różne punkta linii nieprzyjacielskiéj, jak najlepiéj się powiodły, a szczególnie atak, który w północnéj stronie rzéki Douro ruchoma kolumna wykonała, i kilka magazynów i młynów położonych za przekopami opanowała. Znaleziono w tych magazynach żywność, przygotowaną dla buntowników. Osiągnąwszy cel, który jenerał przy tym udanym ataku był sobie zamierzył, cofnął się z wojskiem swojém w najlepszym porządku. Straciliśmy bardzo mało w zabitych i rannych.

Rząd otrzymał przez telegraf wiadomość, że wczoraj, dnia 6. b. m. bateryje nasze zatopiły

jeden bryg wojenny buntowników, który stał na Douro.

Hiszpanija.

Gazeta nadworna madrycka z d. 1. marca zawiéra następujący wyrok: »Mój dostojny synowiec, król Portugalii, w liście swoim z d. 23. lutego, datowanym z Braga, wynurzył mi mocno życzenie, aby księżniczka Beiry, jego siostra, moja droga i wielce ukochana synowica, powróciła do tego królestwa na łono swojéj rodziny, ponieważ ustała już opieka jéj syna infanta Don Sebastian, który ponieważ się ożenił, nié ma już powodu, aby infantka tu bawiła w Hiszpanii. Zezwoliłem na to życzenie, i księżna, przystawszy na to, przeznaczyła d. 16. do swojego odjazdu. Zezwoliłem na jéj prózbę, aby infant Don Carlos i infant Don Sebastian z rodzinami swémi towarzyszyli jéj 2 miesiące w podróży. Donoszę wpanu o tém, abyś zawiadomił tego, którego się to dotyczé, i aby przedsięwzięto wszelkie środki dla bezpieczeństwa i godności tak dostojnych podróżnych. Zakazuję, tak jakto uczyniłem wpodróży do Katalonii, aby onym niewyrządzano, żadnych honorów, któreby powiększały ciężary ludów. Wyrok ten podpisał sam król, i przesłał go pierwszemu sekretarzowi stanu, prezydentowi rady.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Posiedzienie izby niższéj w dniu 18go marca Poprawka pana Lambert do czwartéj klauzuli, nadająca lordowi namiestnikowi prawo, oddać obwód jakiś pod prawo wojskowe, składa się z dodatku do téj klauzuli, i opiéwa: »zawsze tylko to przypuściwszy, że ani lord namiestnik, ani żaden gubernator nie może rozciągnąć przepisów tego aktu do hrabstwa lub obwodu, dla tego, że w tém hrabstwie lub obwodzie nie zapłacono dziesięcin; akt ten niepowinień być nigdy i w żadnym sposobie zastosowany do wybrania dziesięcin lub zmuszenia aby były zapłacone.« Poprawka ta obudziła na nowo cały dawny spór, czyli bil ten ma na celu zmuszenie zapłaty dziesięcin lub nie. Irlandzcy członkowie, jak p. O'Connell, p. Shiel i p. Grattan utrzymywali właśnie, że cały bil od początku do końca jest bilem o dziesięcinach. Rozruchy, które chcą ułłumić pochodzą z dziesięcin. Sam p. Stanley nie może tego zaprzeczyć; ponieważ zaś, jak wielu członków namieniło, dołączenie takiej poprąwki ma pozór zachęcenia do niepłacenia dziesięcin, chciał przeto p. Stanley uniknąć tego przez to, że ułożył ogólniejszą poprawkę; prosił ón mianowicie p. Lambert, aby cofnął swoję poprawkę, ponieważ sam przy 17 klauzuli, traktującéj o sądach wojskowych, przełoży dodatek: »zawsze przy zastrzeżeniu, że treść téj klauzuli nie powinna upoważniać do takiego sądu wojskowego, aby sądzić kogoś, którýby był podług powyższego aktu obwiniony o spisek lub nie pozwolone związki, którym atoli nie towarzyszyły groźby lub gwałty.« Lecz ani to, ani powtórzone oświadczenie lorda Althorp, że się nie sprzeciwia piérwszéj części proponowanéj poprawki p. Lambert, nie zdołały ukoić wstrętu izby przeciw sprawie o dziesięcinach. Poprawka p. Lambert została niespodziewanie 284 głosami przeciw 81 głosów przyjęta, przyczém wielu przyjaciół ministrów przeciw niéj głosowało. P. O'Connell żądał potém dodatku, że jeźli lord namiestnik zechce jakiś obwód poddać pod prawo wojskowe, powinien wprzód przełożyć izbie listę wszystkich przewinień i zbrodni, lub, gdyby parlament nie był zgromadzony, ogłosić to w gazecie dublińskiéj. Wniosek ten upadł 77 głosami przeciw 235 głosów. Piąta klauzula, aby lord namiestnik upominał obywateli odezwą, do wstrzymania się od buntowniczych i innych nieprawnych zgromadzeń, i by od wschodudo zachodu słońca zostawali w domach, została po niejakiéj dyskusyi przyjęta. Dalsze obrady nic ważnego nie wydały; postąpiono do klauzuli 8méj.

Na posiedzeniu w d. 19. marca, gdy się izba niższa zamieniła w komitet do rozpoznania bilu irlandzkiego, przyjęto 9 klauzulę z ułagodzeniem, przez p. Stanley przełożoném. Dziesiąta dotyczé się utworzenia sądów wojskowych. P. Stanley rekapitulował wprzód już namienione złagodzenie. Dziesięciu mowców mówiło przeciw sądom wojskowym, siedmiu za témi, cztérech torysów przeciw złagodzeniom przez rząd zaproponowanym. Przy głosowaniu przyjęto klauzulę 270 głosami przeciw 130. Przy 11 klauzuli pan Wason wniósł, aby wyroki sądów przysięgłych były zgodne; lecz ta została 146 głosami przeciw 42 odrzucona, poczém komitet odroczono, i zdano sprawę względem irlandzkiego bilu reformy, Złożony w téj mierze komitet ogłosił takowy za bil taxowy, poczém lord Althorp oznajmił, że w poniedziałek (25.) wniesie, aby się izba zamieniła w komitet, do rozpoznania dochodów kościoła irlandzkiego.

Na posiedzeniu izby wyższéj w d. 19. marca przełożył hr. Roden petycyje preciwko nowemu systematowi oświécenia w Irlandyi, przyczém miał sposobność wynurzyć swoje nieukontentowanie przeciw odmianom, zaszłym

w systemacie narodowego oświécenia w Irlandyi; któreto odmiany zdają się być całkiem wyrachowane dla oświécenia katolików. Arcybiskup dubliński bronił nowego systematu, któremu nawet nie dano czasu, aby wytrzymał próbę i uskarżał się na środki przez duchowieństwo protestackie użyte, aby wzbudzić przesądy przeciw planowi oświécenia przez teraźniéjszy rząd przełożonemu. Biskup exeterski utrzymywał, że wyimki z pisma świętego, czytane w nowych szkołach, nie są wyimkami z biblii protestanckiéj, i dla tego dla zachowania w dzieciach zasad protestackich są niebezpiecznémi. Lord Plunkett bronił planu wychowania ministeryjalnego, i wszedł w rozpoznanie ganionych miéjsc, aby okazać, że odmiany słów oparte są na objaśnieniu textu hebrajskiego. Hrabia Wicklów mówił przeciw obecności dzieci katolickich w szkołach, jak są teraz urządzone. — Lord Clancurry zrobił przeciwną uwagę, że katolicy irlandzcy potrzebują najwięcéj oświecenia, i przy zaprowadzeniu szkół narodowych należy mieć szczególniéj na nich uwagę. Margrabia Lansdowne dodał, że jeżli teraźniéjszy plan rządu nie przyjdzie do skutku, więc musiałby rząd prosić o pozwolenie utrzymywać osobne oświecenie katolików. Petycyje złożono na stole.

W d. 19. marca wsiadł na statek parowy Batavia van Zuylen ze swoją małżonką i orszakiem i popłynął do Holandyi.

Hr. Matuszewicz udał się z Londynu do Melton Mowbray, z kąd popłynie do Petersburga.

Courier z d. 20. marca donosi: »Ajent Lloydy w Deal donosi dzisiéjszego poranku, że wszystka połączona eskadra, licząc wto i okręt Scout, posłany w d. 16. marca do admirała Malcolm z depeszami, powróciła do Dunów. Wnoszą ztąd, że sprawa holendersko-belgijska, wzięła za przybyciem pana Dedel nowy pomyślny obrot; lecz nic wtéj mierze jeszcze nie wiadomo.

Sun z d. 21. wyraża: »Nasze wiadomości okrętowe z Deal z dnia wczorajszego donoszą, że admirał francuzki (*Ducrest de Villeneuve*) odpłynął do Cherbourga; reszta floty połączonéj pozostała w Dunach. Wypadek ten, wraz z powrotem eskadry od brzegów holenderskich, jest ważnym, albowiem zapowiada, że sfolgowano w surowych środkach, przedsięwziętych względem Holandyi.

Podług *Courier* wysadzono niedawno na ląd pod S. Joao da Foz 350 ludzi dla Dom Pedra, którzy byli na pokładzie okrętu *Lord of the Isles.* (Zapewne z tego powodu przyszło do pożyczki w d. 4. marca, o któréj donoszą z Lizbony.) W d. 19. odpłynął znowu okręt z 300 Francuzami i ammunicyją z Dunów do Oporto; za kilka dni ma jeszcze odpłynąć tamże więcéj statków. W Londynie rozeszła się wieść, że admirał Sartorius złożył dowództwo nad eskadrą Dom Pedra. Drugi dowódzca téj eskadry, kapitan Crosbie, jakoś my już donieśli, powrócił do Anglii na statku pocztowym Alban, który w d. 12. marca był do Vigo zawinął.

Francyja.

Moniteur z d. 23. marca zawiéra rozporządzenie królewskie z dnia poprzedzającego, mocą którego jenerał-lejtnant hr. Horace Sebastiani, członek izby deputowanych, mianowany jest ministrem, mającym wstęp do rady ministrów.

Potwierdza się wieść, że gubernator Algieru, jenerał Savary, chory na język, i chcąc kazać go sobie operować w Paryżu, po bardzo niebezpiecznéj podróży przybył w d. 15. marca do Toulonu.

Dz. *Gazette de France* wyszedł w d. 23. marca z czarnémi obwódkami, na znak jak mówi, nieszczęśliwego przeczucia. Przemawia dzielnie za uwolnieniem księżnéj Berry; powiada potém, że można zabić, odmawiając tym powietrza, którzy go potrzebują.

Najnowsze wiadomości z Blay z d. 19. marca mówią, że zdrowie księżnéj Berry bardzo jest osłabione. Podług dziennika prefekturalnego z Bordeaux, nie opuszczała księżna łóżka a jéj piersi mocno były dotknięte.

Quotidienne zapewnia, iż kilku lékarzy oświadczyło, że jeżli kiężna Berry dłużéj pozostanie w Blay, nie będzie mogła przeżyć sześciu miesięcy.

P. Chateaubriand przesyłając dziennikowi *National* 100 fr. dla p. Lafitte, dodał tę uwagę, że gdy, uwolniony będąc od poselstwa w Rzymie, był w kłopocie o summę 10000 fr., takowéj dostarczyła mu natychmiast kasa p. Lafitte. Jenerał-Lejtnant Allix przesłał z Bazarnes na ten sam cel do *Courrier Français* 500 fr., a prosty kanonier z 4 pułku artyleryi 50 fr., które otrzymał od rządu w nagrodę za wzięcie Fromandiere. Druga lista podpisu składki w biurze dz. *du Havre* wynosi przeszło 3000 fr.

Niemcy.

Na posiedzeniu izby deputowanych wirtemberskich w d. 22. marca odczytano reskrypt król. tajnéj rady z dnia 21. t. m. na podaną przez izbę w d. 13. odpowiedź, na dawniéjszy

reskrypt z d. 27. lutego. Jest ón treści następującéj: »Wilhelm z Bożéj łaski król wirtemberski. Kochani, wierni! W waszém uniżoném podaniu z d. 13. b. m. na reskrypt nasz z d. 27. do 28. lutego 1833 pod pozorem, że tenże wdziéra się w tok obrad, zastrzegliście sobie zachowanie swobód waszéj izby. Niesłuszność tego bezzasadnego zastrzeżenia okazuje się z jasnéj treści naszego reskryptu. Reskrypt ten nie zawiérał żadnego przepisu względem uchwał na wnioski, o co tu idzie, lecz tylko wyraz położonego w was zaufania; wolno wam zupełnie było odpowiedzieć temu zaufaniu, lub nie. Obraliście ostatnie. Wynurzyliśmy nasze w was zaufanie, że wniosek, który zasadę monarchiczną, a z nią i konstytucyją naszego królestwa w jego zasadach nadweręża, uchwały związku z d. 28. czerwca 1832 jako zamierzony cios na niemieckie konstytucyje oznacza, i wnosi aby przy tymczasowéj protestacyi przeciw tym uchwałom obstawać za tém, iżbyśmy nasze oświadczenie przystąpienia do nich za zezwoleniem związku zmodyfikowali lub objaśnili, potém takowe wnieśli przy pożegnaniu stanów, z zasłużoną niechęcią odrzucicie. W podaniu uchwaloném większością głosów z d. 13. t. m. oświadczacie, że się nigdy nie skłonicie odpowiedzieć temu zaufaniu. Po takiém oświadczeniu i doświadczeniu, któreśmy od początku teraźniejszego sejmu mieli, nie pozostaje nam żadnéj nadziei, abyśmy mogli się naradzać w sprawach kraju z dobrém onegoż skutkiem, co tylko przy wzajemném zaufaniu między rządem a stanami jest podobném. W Stutgardzie d. 21. marca 1833. Na szczególny rozkaz króla: Maucler.« Poczém ukazał się minister wojny i spraw zewnętrznych z szefami sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i finansów. Szef spraw wewnętrznych odczytał król. dekret względem rozwiązania stanów zgromadzenia, zalecający, iż od chwili ogłoszenia tego rozporządzenia ustaje działalność obudwóch izb, wyjąwszy wybór pozostającego wydziału, do czego ma być jeszcze jedno izb obudwóch posiedzenie. Nowy wybór stanów nastąpi i ministeryjum spraw wewnętrznych wyda potrzebne rozporządzenie.

W Kassel wyszło rozporządzenie ministeryjum spraw wewnętrznych z d. 19. marca 1833, dotyczące się zwołania stanów i wyboru deputowanych: Książę elektor i współrejent, wypełniając §. 2. swojego rozporządzenia z d. 18. b. m., przeznacza zwołanie stanów na d. 15. kwietnia b. r. Podając to do wiadomości powszechnéj, wzywa ón wszystkie korporacyje, mające prawo głosowania, i komisyje wyborcze, odséłając ich do §. 3. ustawy z 16. lutego 1831 o wyborach deputowanych na sejm, aby natychmiast do wspomnionych wyborów przystąpili, i takowe niezwłocznie przy staranném zachowaniu przepisów pomienionéj ustawy wyborowéj, jakoteż ustawy z d. 25. listopada 1831 o ile być może, jak najspieszniéj uskutecznili; zaprasza niemniéj wszystkich mających uczestnictwo w zgromadzeniu stanów, aby się w dniu pomienionym stawili, i z resztą stosowali się do porządku zgromadzenia stanów z d. 16. lutego 1831. W Kassel dnia 19go marca 1833. Ministeryjum elektorsko-heskie spraw wewnętrznych: (Podp.) Hassenpflug. (Podp.) F. W. Ende.

Turcyja.

Journal de Smyrne z dnia 3. marca zawiéra następujące opowiadanie o wypadkach w Smyrnie, przyczém nie należy zapominać, że w dniu, w którym ten raport był ułożony, Emin efendi piastował jeszcze w tém mieście przywłaszczoną sobie władzę: »W d. 18. lutego około wieczora przybył do Smyrny oficér od wojska Ibrahima paszy z depeszami do Mansur-Sade emin-efendego, niegdy agi i kiaja-beja Hassan paszy. Emin-efendi zawiadomiwszy się o treści téj depeszy, kazał wezwać do siebie mollaha, ajanów i wielką liczbę znamienitszych Turków, którzy jeszcze tego wieczora do niego przybyli. Gdy się zebrali, oznajmił onym, że wojsko egipskie, które już zajęło Manissę i Aidin, dąży do Smyrny i dowódzca onegoż postanowił wysłać oddział, jeźli się to miasto nie podda. Udzielił onym odebranych depeszy, mocą których mianowany jest tymczasowie gubernatorem Smyrny. Mollah, ajanowie i wszyscy znamienici Turcy rozstrzygnęli po długiém naradzaniu się, iż ponieważ miasto nie ma żadnych środków obrony, każdy pozór oporu byłby nie tylko daremny, ale nawet mógłby pociągnąć szkodliwe za sobą skutki; że ponieważ Aidin, Manissa i kilka innych miast w lepszym stanie obrony będących poddało się, uważają za daleko rozumniéjszą, ulédz okolicznościom i pójść za ich przykładem, dla uniknienia nieszczęścia, jakieby koniecznie musiało wyniknąć ze czczéj demonstracyi i t. d.« Uchwalono zatém, że Smyrna powinna się poddać, a Mansur Sade emin-efendi natychmiast w charakterze tymczasowego gubernatora powinien być uznany. Natychmiast ułożył Mollah Jilam z tą uchwałą i onéj powodami, którą wszyscy obecni podpisali. Emin efendi zawiadomił gubernatora Tahir beja przez portę mianowanego, o rezultacie narad

znamienitych Turków miasta. Tahir bej widząc niepodobieństwo sprzeciwiać się temu aktowi i onegoż wykonaniu, lub wojskom Ibrahima paszy, gdyby się okazały najmniéjszy stawić opór, musiał ulédz; wszelako uczynił to przy uroczystéj protestacyi, że ponieważ nié ma instrukcyi uznawać powagi Mehmeda Alego, uważa się ciągle za gubernatora Smyrny i miasto to tylko na rozkaz porty opuści. Emin efendi stanął jednakże na czele administracyi, którą od tego czasu kierował. Postępowanie Tahir-beja w téj mierze było zupełnie bez nagany; uczynił ón wszystko, co mu jego położenie dozwalało. Nie mając instrukcyi swojego rządu, wojska na swoje rozkazy, nie mógł nic innego uczynić, jak tylko stosować się do okoliczności, aby w chwili zaburzeń uniknąć powstania, i wszyscy poczciwi ludzie winni mu są za tę roztropność, wdzięczność. Co się dotycze Mansur Sade Emin-efendego, tedy w tém zdarzeniu postąpił tak, iż sobie powszechne uszanowanie zjednał. Wziął ón na swoję głowę wielką odpowiedzialność, albowiem starał się ocalić miasto od złego, które mu zagrażało. Objął ón urząd, tém trudniéjszy do sprawowania, ponieważ osadzenie Aidin i Manissy mocno rozjątrzyło umysły, i niepodobna obliczyć, jakie mogłyby być bezprawia, gdyby był nie przyjął z własném niebezpieczeństwem wykonywania władzy. Nie podléga wątpliwości, że zapobiegł rozruchom, i zawsze się mu należy wdzięczność, iż nie dopuścił wojska egipskiego do Smyrny. Spokojność tego miasta ani na chwilę nie była zaburzona. Może winniśmy roztropności tych, którzy w takiéj chwili poruczyli wodze administracyi rodakowi, znającemu charakter i potrzeby mieszkańców, gdzie kilka lat sprawował jeden z piérwszych urzędów.

(*Journal d'Odessa.*) Z Konstantynopola piszą pod d. 7. (19.) marca, że eskadra kontradmirała Lazarew stoi jeszcze przed Brjukdere. P. Borzenko, urzędnik kancellaryi jeneralnego gubernatora Nowéj Rossyi, przybył w tych dniach z Odessy do Konstantynopola z depeszami dla pana Buteniewa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korrespondencyj prywatnych.)

Ołomuniec, Targ na woły d. 2. kwietnia 1833.

Przypędził: 1) Welkes Itzig, z Liska, 45 wołów; 2) Tomasz Sowiński, z Sądcza, 36; 3) Jerzy Moldrzik, z Cieszyna, 60; 4) Ferdynand Hüttner, z Leiten, 47; 5) Izak Ripper, z Wojkowic, 66; 6) Józef Teimer, z Dollein, 36. Malémi partyjami 102. Ogółem więc 392.

Kupili:	wiele	Za ogólną cenę zr.	kr.	Radasz	Z tych sztuka 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt. mięsa	łoju
Skawiński, z Nikolsburg, ze stada Nr. 3.	49 1/2	150	—	5 1/2	380	60
Cech rzeźnicki z Brünu, ze stada Nr. 1.	32 1/2	150	—	3 1/2	380	50
Harting, z Wiednia, ze stada Nr. 5.	54	145	—	6	400	50
Reich Abrah., z Czekin, ze stada Nr. 2.	14	107	30	—	340	40
Cech rzeźnicki z Brünu, ze stada Nr. 4.	36	137	30	4	360	50
Malémi partyjami	187	—	—	—		
Dodawszy do tego Radasz . . .	19	—		19		
wyniesie summę .	392					

Na targ dzisiejszy przypędzono tylko 392 sztuk wołów na rzeź i wszystkie sprzedano. W stósunku do gatunku, ceny były o 10 procentu wyższe, jak na targu przeszłym, do czego może przyczyniła się mała liczba przypędzonych wołów, a może i ta okoliczność, że taksa mięsa u nas na ten miesiąc o 1/2 kr. m. k. na funcie podskoczyła, tak, że w cyrkule ołomunieckim kosztuje funt 6 1/2 kr., a w brünskim 7 1/2 kr. m. k. W Wiédniu taksa funta mięsa i na ten miesiąc pozostała na 9 kr. m. k. — Przyszły targ odprawi się znowu tak, jak przeszły, z powodu świąt żydowskich, we wtorek, i nie wiele spodziewają się na nim bydła; przeciwnie zaś na targi następujące ma przybyć w drodze więcéj stad. Po świętach przybędzie może więcéj kupców z Wiédnia i z Czech i targi się ożywią.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Die Belagerung von Corint*; nowa wielka opera w 3 aktach. (po drugi raz.)

Teatr polski: — Jutro: *Recepta na złośnice*, czyli: *Miłość wszystko może*; komedyja we 3 akt.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.